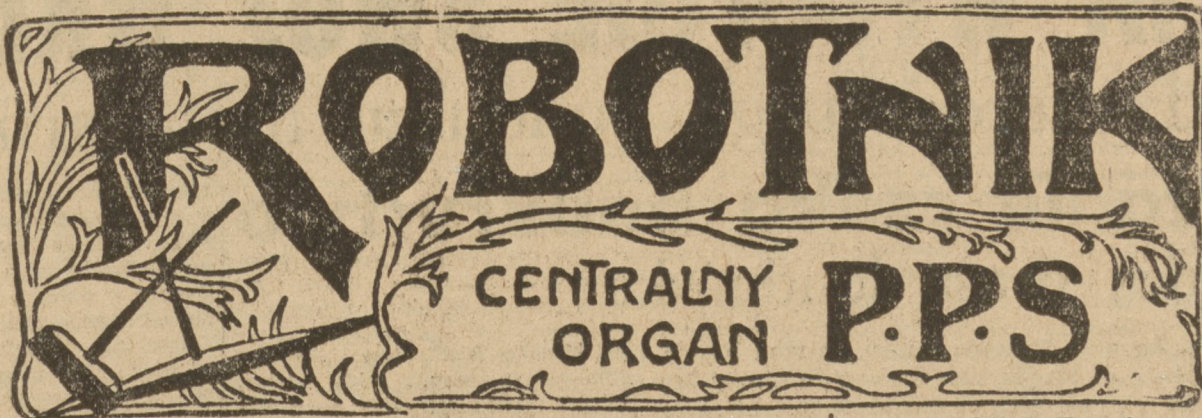


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
i WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU „SPOŁEM”
ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121**

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
BIURO OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Nowy „plan Marshalla”

PRÓBA LIKWIDACJI RADY BEZPIECZEŃSTWA

i zastąpienie jej przez „tymczasowy komitet”

Min. tow. Modzelewski przedstawił w ONZ stanowisko Polski w 6-ciu sprawach

N. JORK (PAP). Po przemówieniu sekretarza stanu USA Marshalla zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej minister Modzelewski, który przedstawił stanowisko Polski w następujących sprawach:

- 1) plan Marshalla pomocy dla Europy,
- 2) polityka anglo-amerykańska w Niemczech,
- 3) Grecja,
- 4) Palestyna i Egipt,
- 5) rozbrojenie,
- 6) sugestie, dotyczące rewizji Karty ONZ i problem jednomyślności wielkich mocarstw.

Pod koniec minister Modzelewski sprecyzował tezy, których realizacja sprzyjałaby wzmocnieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

(Dokładniejsze streszczenie mowy min. Modzelewskiego podamy jutro).

OTWARCIE ZGROMADZENIA

N. JORK (PAP). Ogólne Zgromadzenie ONZ dokonało we wtorek w boru przewodniczącego. W pierwszym głosowaniu głosy rozbiły się pomiędzy 3 kandydatów: Masaryka, Evatt'a i Aranha. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał większości 2/3 głosów, wymaganej przez statut, powtórzono głosowanie. W drugim głosowaniu Aranha (Brazylia) został wybrany przewodniczącym Zgromadzenia.

Szef delegacji brytyjskiej, Mac Neil zaproponował następnie, by delegat Luxemburga, Bech, wybrany został przewodniczącym komisji Nr 1 do spraw politycznych. Szef delegacji radzieckiej, Wyszynski, wysunął na to stanowisko kandydaturę polskiego ministra spraw zagranicznych, tow. Modzelewskiego.

„Wszyscy zdajemy sobie sprawę z roli, jaką odegrała Polska w walce z faszyzmem — powiedział Wyszynski. Polska pierwsza padła ofiarą agresji hitlerowskiej i przez długie lata naród polski walczył bohatercko przeciwko najeźdźcy. Biorąc pod uwagę zasługi narodu polskiego i fakt, że narody Europy Wschodniej mają słusne prawo do zajęcia równocześnie roli w komisjach, delegacja radziecka proponuje kandydaturę ministra spraw zagranicznych Polski, Modzelewskiego, znanego ze swego oddania sprawie przyjaźni i współpracy między narodami, na stanowisko przewodniczącego komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego”. W głosowaniu delegat Luxemburga, Bech, otrzymał większość.

Następnie wybrani zostali przewodniczący innych komisji. Delegat Polski, dr tow. Lange, wybrany został przewodniczącym komisji Nr 5 (sprawy społeczne i kulturalne).

PRZEMÓWIENIE MARSHALLA

N. JORK (SAP). Na pierwszym plenarnym posiedzeniu drugiego Ogólnego Zgromadzenia ONZ, Marshall oświadczył, że zamiast pokoju, wolności, bezpieczeństwa gospodarczego,

widzimy w świecie groźby, represje i nędzę.

Następnie Marshall zreferował dyskusję nad zagadnieniem Grecji i oświadczył, że delegacja St. Zjednoczonych złoży wniosek, aby: 1) ustalić odpowiedzialność w sprawie Grecji i apelować w tej sprawie do Albanii, Bułgarii i Jugosławii, którym zarzuca akcję udzielania pomocy greckim partyzantom, 2) powołać komisję, która będzie miała za zadanie wprowadzenie w czyn tych zaleceń i badanie faktów, 3) wprowadzić stosowne zalecenia dla państw zainteresowanych.

W sprawie Palestyny St. Zjednoczone przywiązują wagę nie tylko do zaleceń komisji specjalnej ONZ, które zostały przyjęte jednomyślnie, lecz także do zaleceń, które zostały przyjęte przez większość komisji (to znaczy podział Palestyny na dwa niezależne państwa — arabskie i żydowskie).

Dalej Marshall oświadczył, że St. Zjednoczone mają zamiar przedstawić zagadnienie niepodległości Korei na obecnej sesji ONZ.

Następnie Marshall stwierdza, że komisja atomowa nie mogła wykonać zleceń Zgromadzenia ONZ. Praktyczne przeprowadzenie redukcji uzbrojenia klasycznego jest niemożliwe, dopóki nie zostanie przywrócone zaufanie międzynarodowe i ustalone warunki pokoju z Niemcami i Japonią.

W sprawie weta w Radzie Bezpieczeństwa — twierdzi Marshall — St. Zjednoczone zawsze były przeciwne zmianie zasad głosowania w Radzie Bezpieczeństwa i mają nadzieję, że stali członkowie Rady Bezpieczeństwa nie będą nadużywali weta, specjalnie w sprawach rozdziału 6 Karty ONZ, „zagrożających pokojowi”.

St. Zjednoczone w celu poprawienia sytuacji gotowe są na wyeliminowanie zasady jednomyślności w sprawach, dotyczących rozdziału 6 lub też przyjęcia nowych członków do ONZ. Marshall proponuje, aby sprawa ta została przekazana specjalnej komisji, która złoży sprawozdanie następnej sesji Zgromadzenia ONZ. Marshall proponuje powołanie stałego komitetu, który może być nazywany „tymczasowym komitetem pokoju i bezpieczeństwa”, a który będzie funkcjonował do trzeciego Ogólnego Zgromadzenia.

Następnie przemawiał delegat Meksyku, Torres-Bodet, występując przeciw prawu weta.

Doroczny Zjazd PPS

woj. śląsko-dąbrowskiego

W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się Doroczny Zjazd PPS województwa śląsko-dąbrowskiego. Na zjeździe referaty wygłoszą:

- Polityczny — sekretarz generalny CKW tow. Józef Cyrankiewicz
- Organizacyjny — sekretarz CKW tow. Włodzimierz Reczek
- Gospodarczy — sekretarz CKW tow. Adam Rapacki

Otwarcie oficjalnej części zjazdu nastąpi w dn. 21 b. m. o godzinie 9-ej rano w sali Filharmonii przy ul. Sokolskiej w Katowicach.

W ramach zjazdu odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru Wojewódzkiego Komitetu OM TUR.

Ostatnia fala repatriantów powraca z ZSRR

W wyniku umowy, zawartej pomiędzy rządem polskim a ZSRR, Związek Radziecki przystąpił do ostatniej fazy repatriacji obywateli polskich, którzy w

wyniku działań wojennych znaleźli się na terytorium radzieckim. Między repatriantami znajdują się także internowani w czasie działań wojennych.

Pierwszy transport repatriantów przybył w dniu 17 września r. b. na punkt repatriacyjny w Białej Podlaskiej.

Dalsze transporty przychodząć będą regularnie w ciągu najbliższych kilku miesięcy — tak, że całkowita repatriacja z ZSRR zakończona zostanie przed upływem roku bieżącego.

Ambasador USA u Marsz. Żymierskiego

Ambasador Stanów Zjednoczonych Griffis i attaché wojskowy pulk. Betts byli gośćmi w dniu 17 b. m. przez Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Żymierskiego.

Wojsko

odbudowuje Warszawę

W dniu 17 bm. oficerowie i żołnierze Garnizonu Warszawskiego rozpoczęli obojętną pracę nad odgruzowaniem Stolicy.

Marszałek Żymierski wygłosił na Rynku Starego Miasta krótkie przemówienie, mówiąc m. in.:

„Na apel Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bierut, stanął do odbudowy Warszawy cały naród. Stanęło i Odrodzone Wojsko Polskie, które zawsze jest z narodem i które swój sławny szlak bojowy przeszło z imieniem Warszawy na ustach.

Nie przypadkiem stajemy dziś do czynnej pomocy w oczyszczaniu z gruzów Warszawy, na Starym Mieście. Nie przypadkiem bowiem na Stare Miasto właśnie uderzyło najwścieklej rozjuszone barbarzyństwo najeźdźcy niemieckiego, zamieniając je w najokrutniej zniszczoną dzielnicę Warszawy.

Tu, na Starej, najgoręcej płonął ogień patriotyzmu i męstwa polskiego w pamiętnych dniach powstania warszawskiego, gdy lud Stolicy rzucony został do nierównej walki z wrogiem. Tu zginęli najlepsi synowie Warszawy, tu zginął sztab warszawskiej Armii Ludowej. Stare Miasto było i pozostanie sercem Stolicy.

Żołnierz polski wyzwolił Stolicę, a polski saper uczynił ją dostępną dla ludności cywilnej, rozminowując rozległe jej tereny i przetrzucając mosty przez Wisłę. Wśród pierwszych ochotniczych brygad odgruzowania Warszawy były brygady żołnierskie. Żołnierze polscy oczyścili i uporządkowali jeden z najpiękniejszych placów Warszawy — Plac Zwycięstwa z Grobem Nieznanego Żołnierza. Żołnierze polscy przyjęli na siebie zaszczytny obowiązek odbudowy jednego z największych zamożnych urbanistycznych Warszawy tak zwanej „Osi Saskiej” oraz gmachu Teatru Wielkiego. Niezależnie od tych zobowiązań wszyscy wojskowi Ministerstwa Obrony Narodowej i Garnizonu Warszawskiego zobowiązują się poświęcić trzy godziny czasu pozasłużbowego w miesiącu wrześniu dla Odbudowy Stolicy”.

Reportaż z prac nad odgruzowaniem Warszawy podajemy na str. 5.

Finansowanie odbudowy Niemiec chce preforsować Bank Międzynarodowy wbrew statutowi i sprawiedliwości

LONDYN (PAP). Prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju Mac Cloy na konferencji prasowej w Londynie, w odpowiedzi na pytanie korespondenta „w jaki sposób Bank będzie finansował podniesienie produkcji przemysłowej i wydobywania węgla w Zagłębiu Ruhry, skoro Niemcy nie są

członkiem Banku Międzynarodowego”, wyjaśnił, że „w tym celu zostanie utworzona specjalna instytucja, która będzie mogła korzystać z funduszy Banku”.

W kołach, zbliżonych do Banku Międzynarodowego panuje pogląd, iż odbudowa przemysłu Niemiec zachodnich stanie się główną wytyczną działalnością Banku na najbliższy okres. Wspomniana przez M. Cloya „specjalna instytucja”, która by działała w imieniu Niemiec, zostałaby już powołana do życia, gdyby nie sprzeciw Francji przeciwko połączeniu jej strefy ze strefami anglosaskimi. Z tego powodu podejmowane są próby znalezienia innych dróg dla stworzenia pozorów, że odbudowa Ruhry będzie imprezą międzynarodową.

W kołach poinformowanych twierdzą, że oficjalne czynniki amerykańskie

starają się obejść przepisy Banku Międzynarodowego, nie pozwalające mu na udzielanie pożyczek Niemcom, przez wskrzeszenie dawnej instytucji Ligi Narodów „Bank for International Settlement”, który subsydiowałby przemysłową odbudowę Niemiec. Fundusze na ten cel Bank uzyskałby z najrozmaitszych swych dawnych inwestycji międzynarodowych oraz przez ściąganie zaległych długów, których po dziś dzień wiele państw nie spłaciło.

W świetle tych tendencji amerykańskich staje się jasne, dlaczego sprawozdanie Banku Międzynarodowego wysunęło jako warunek uzyskania nowych pożyczek „uregulowanie dawnych najrozmaitszych zobowiązań międzynarodowych”. Oczywiście jest, że fundusze w ten sposób uzyskane zostałyby przeznaczone na odbudowę Niemiec.

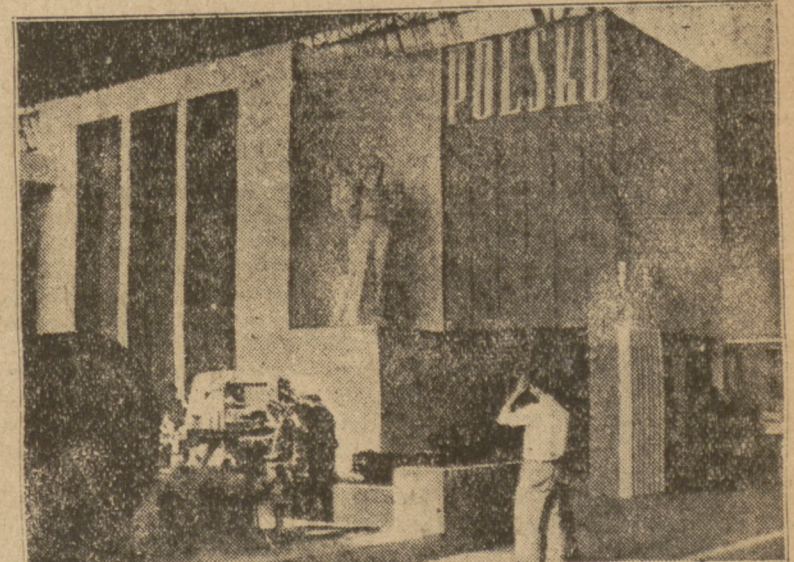
LONDYN (PAP). Prezes Banku

Międzynarodowego, Mac Cloy, oraz dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, Gutt, po zakończeniu sesji rządów obu instytucji, wyjeżdżają do szeregu stolic europejskich, celem nawiązania kontaktów z rządami poszczególnych państw oraz przedstawicielami sfer finansowych.

CHINY CZYLI PREZES BANKU

LONDYN (PAP). Gubernator Banku Chińskiego, O-K-Yub, został prezesem Banku Międzynarodowego i Funduszu Monetarnego na rok, następny. Na stanowisko wiceprezesa wybrano: radcę ambasady indyjskiej w Waszyngtonie, Sundaresana, francuskiego ministra skarbu, Schumana, brytyjskiego min. skarbu, Daltona, oraz amerykańskiego ministra skarbu, J. Snydera.

Polski przemysł na Targach w Pradze



Efektowne stoisko Polski na Międzynarodowych Targach w Stolicy Czechosłowacji (SAP)

Depesza od robotników Bolonii do tow. Premiera Cyrankiewicza

Tow. Premier Cyrankiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

„Robotnicy w Bolonii, z którymi podzieliłem się moimi wrażeniami odnośnie gigantycznego dzieła, przedsięwziętego przez Nową Polskę Demokratyczną, pragną złożyć się ze mną dla przekazania wyrazów najgłębszego po-

dziwu i najbardziej szczerzej solidarności dla całej i zdecydowanej postawy, z jaką Polska realizuje nowy porządek społeczny.

Pietro Nenni, Dyrektor „Avanti”
Giuseppe Dozza, Syndyk m. Bolonii
Giusto Tolloy, Sekretarz Feder. Socjal. Bolonieskich



Warszawa, 18 września.

Jednego dnia

P RASA polska doniosła w dniu wczorajszym o następujących wydarzeniach:

Górnicy kopalni im. Wieczorka wydobyli w sierpniu r.b. milionową tonę węgla.

Inż. Siewierski, pracownik fabryki maszyn w Jeleniej Górze, opracował nową metodę odlewania rusztów. Pomysł ten dał oszczędność w wysokości 200.000 zł. miesięcznie.

Zespół hut „Półk” wprowadził usprawnienia administracyjno-gospodarcze, które przyniosły w ciągu roku 18 mln. zł. oszczędności.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, które odwiedził ob. Prezydent Bierut, wydrukowały w 1947 r. ponad 13 mil. egzemplarzy podręczników.

Statystyka naszego handlu zagranicznego za pierwsze półrocze r. b. świadczy o dalszym rozwoju naszych obrotów z zagranicą. Przypuszczalnie osiągnięty do końca roku 80 procent naszych obrotów przedwojennych.

W lipcu i sierpniu r. b. wyeksportowaliśmy m. in. 600 ton lemciesz do Danii, 6.500 wodomierzy do Danii, Szwecji, Argentyny i Egiptu, 15.000 pomp skrzydełkowych do Argentyny i Palestyny, 600 kg. szkła optycznego do Szwajcarii itd. itd.

To są wszystkie wiadomości z JEDNEGO DNIA. A nie był to bynajmniej jakiś dzień wyjątkowy. Codziennie prasa polska donosi o nowych imponujących osiągnięciach naszego przemysłu i naszej odbudowy gospodarczej.

Wiadomości zacytowane powyżej są oczywiście zupełnie przypadkowe. Nie uwzględniliśmy tu odbudowy Warszawy, nie wspomnieliśmy o portach polskich i całym wybrzeżu, nie zanotowaliśmy sukcesów przemysłu włókienniczego i wyników współzawodnictwa między poszczególnymi gałęziami przemysłu.

O czym świadczyły wszystkie nowiny z jednego dnia? Nie tylko o wydarzeniach z dziedziny przemysłu, handlu i odbudowy, lecz także o zmieniającej się stopniowo tematyce prasy polskiej. Pisaliśmy mniej o kronice kryminalnej i o innych tego rodzaju sensacjach. Poświęcamy więcej miejsca życiu gospodarczemu, osiągnięciom i troskom ludzi pracy.

Dziele jednego dnia w Polsce, to teraz dzieje pracy, mołoznego wysiłku i postępującej naprzód odbudowy. Zadaniem prasy jest włączenie się do tego nowego rytmu naszego codziennego życia.

W związku z zatwierdzeniem przez CKW PPS instrukcji o powszechnej weryfikacji członków Partii, przedstawiciel Sejmiku Województwa Śląskiego uzyskał wywiad u sekretarza CKW PPS tow. Włodzimierza Reczka na temat założeń i wytycznych akcji weryfikacyjnej. Tow. Reczek powiedział m. in.:

Pierwszym celem weryfikacji jest podniesienie poziomu wyrobienia politycznego członków Partii przez zgodę ze statutem podzielenia masy członkowskiej na stałych członków Partii i na kandydatów. Dotychczas niektórzy komitety terenowe nie przestrzegali postanowień statutu o co najmniej półrocznym okresie próbnym, poprzekając przyjęcie na stałego członka Partii. Obecnie nie będziemy nadmiernie szafować legitymacjami stałymi. Spodziewamy się jednak, że gorącą ambicją wszystkich kandydatów będzie jak najszybsze otrzymanie członkostwa stałego. Ta zdrowa ambicja przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia pracy nad sobą wielu kandydatów, do uaktywnienia wszystkich w bieżącej pracy politycznej.

Innym zadaniem związanym z weryfikacją jest oczyszczenie Partii z elementów niepożądanych, lub całkowicie nieaktywnych. Korzystając z kampanii werunkowej wkładaj się w nasze szeregi ludzie, nie rozumiejący naszej ideologii, lub nieraz wprost jej przeciwni. Stwierdziliśmy też w padki karierowiczostwa, niskiego poziomu moralnego, niesocjalistycznego trybu życia, całkowitego braku dyscypliny, częstym zjawiskiem jest zupełna inercja i nieinteresowanie się życiem i pracą Partii. Komiseje Kontrolne Partijnej podjęły skuteczną walkę z tymi niebezpiecznymi dla Partii zjawiskami i zostały one też w pewnym stopniu wytrzebione.

Struktura społeczna Partii jest w zasadzie zdrowa, o czym świadczą chociażby następujące, znane już powszechnie liczby: 50% członków Partii stanowią robotnicy, 17% chłopi, 14% pracownicy umysłowi i około 10% rzemieślnicy i wolne zawody. Nie może więc być mowy o jakimś znacznym zmniejszeniu ilościowego stanu Partii wskutek weryfikacji. Natomiast uporządkowanie spraw członkowskich PPS w połączeniu z akcją szkoleniową i z wzmocnieniem dyscypliny wewnętrznej przyniesie

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu. Już w drugiej m. po przerwie Cieslik zdobył drugą bramkę, natęgnię w 14 i 34 m. dwie bramki z podania Gracza zdobył Spodzieja. Graczowi za ten strzał na bramkę nie udało się. Z Polaków dobrze grali Janik, Flanek, Perpa, Gajdzik, Spodzieja i Hogenrod. Widzów około 15.000. Sędzia norweski nie nadzwyczajny.

Pierwsze zwycięstwo reprezentacji piłkarzy Polska-Finlandia 4:1 (1:1)

do powiedzenia, zwłaszcza, że w kontekście nadmiernego biegnięcia, całkowicie „spuchli” podczas gdy Polacy utrzymali się w kondycji do końca meczu.

AKADEMIK SOCJALISTA

Bilans akcji
wymiany studentów

Akademicki Bank Spółdzielczy

Instytucja nieznana a pożyteczna

NIE cała młodzież studiująca na wyższych uczelniach w stolicy wie, że od czterech miesięcy istnieje w Warszawie jedyna w swoim rodzaju i bez precedensu w latach międzywojennych studencka instytucja kredytowa pod nazwą „Akademicki Bank Spółdzielczy w Warszawie”. Zawdzięcza ona swe powstanie inicjatywie „Bratniej Pomocy” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, podchwycionej przez studentów innych wyższych uczelni warszawskich, którzy w dniu 21.II.47 r. na pierwszym walnym zebraniu organizacyjnym postanowili założyć bank akademicki, oparty na zasadach spółdzielczości.

Cele i zadania Banku

W ZWIĄZKU z istnieniem społeczno-akademickiej o swoich specjalnych celach i dążeniach i w związku z pewnym rodzajem samorządem akademickim, centralizującym się do tej pory w „Bratnich Pomocach”, a obejmującym zespół organizacji samopomocowych, ideologicznych i naukowych, wyłania się konieczność dostarczenia tym organizacjom taniego i zdrowego kredytu oraz ułatwienia im gospodarczych poczynań, w postaci stworzenia w łonie ich, związków i spółdzielni studenckich niezbędnej ogniw, jakim jest instytucja kredytowa o charakterze spółdzielczym.

To jest jedna strona zagadnienia: polegająca na finansowym zaspakajaniu potrzeb i usprawnianiu życia gospodarczego takich czy innych organizacji studenckich, których słońce w miarę rozwoju życia i uczelni akademickich stało się rosnące. Z drugiej strony Akademicki Bank Spółdzielczy nie chce być jedynie kasą, niekiedy dobrze prosperującą, przedsiębiorstwem akademickim, lecz pragnie przyjąć a pomocą każdemu indywidualnemu studentowi, który samemu jest zaciąganiem pożyczkę na najniezbędniejsze potrzeby, a nie może uzyskać jej gdzie indziej na dogodnych warunkach. Poza tym A.B.S. propaguje hasła oszczędności, umożliwiając udziałowcom utrzymywanie w Banku swoich oszczędności.

Szereg kapitałów, które organi-

zacje akademickie z braku osobowości trzymają często „w polczosze” i zatrudnienie tych kapitałów przez ABS będzie również ważnym jego zadaniem.

Dostarczenie kredytów zręczniejszym i ułatwienie studentom oszczędzania, jest tym węższym zadaniem dla ABS, że władze państwowe nie udzielają pożyczek organizacjom studenckim, a studentom w szczególności.

Prawne podstawy pracy

FAKTYCZNĄ swą działalność rozpoczął bank z dniem 30 maja br., kiedy to wpisany został do rejestru spółdzielczego i uzyskał tym samym osobowość prawną.

TPMSW podwyższa stypendia

Ponieważ liczba członków TPMSW wzrosła do 18 tys., należy się liczyć w nowym roku akademickim ze znaczącym zwiększeniem pomocy, niesionej studentom. Towarzystwo przewiduje stypendia dla akademików w wysokości po 3 tys. zł miesięcznie w okresie od października do czerwca włącznie.

W ramach funduszu stypendialnego TPMSW udzielać są również stypendia ustanowione przez różne związki i firmy prywatne. Wynoszą one miesięcznie od 2 do 5 tys. zł. Udzielane będą także wzorem roku ubiegłego jednorazowe dotacje pieniężne w wysokości do 10 tys. zł.

Towarzystwo nawiązało kontakty z zagranicznymi organizacjami charytatywnymi, które polskiej młodzieży akademickiej dostarczyły do tej pory pomocy żywnościowej, ubranowej i t. p. na sumę około 6 milionów złotych. Pomoc ta ma w przyszłości wzrosnąć.

Członkami ABS mogą być: studenci wyższych uczelni, ich zrzeszenia oraz spółdzielnie studenckie. Członek winien zadeklarować przynajmniej jeden udział w wysokości 200 zł. Członkowi przysługuje prawo zaciągania pożyczki w wysokości 10-krotnej sumy udziału, przy oprocentowaniu 6 proc. w stosunku rocznym. Poza tym udziałowiec może korzystać z normalnych usług bankowych, wykonywanych przez instytucję kredytową tego typu.

Członka obowiązują przepisy statutu nie różniące się w ogólnych rysach od innych statutów instytucji pokrewnych, a obowiązujące przepisom ustawy o spółdzielniach.

Trudności opóźniają rozwój

AKADEMICKI Bank Spółdzielczy stał się pierwszym krokiem. Wiele trudności sprawia brak lokalu. Członkowie są starani o osobny odpowiedni lokal, gdyż chwilowo ABS mieści się w lokalu „Bratniej Pomocy Studentów U.W.” na terenie Uniwersytetu Warszawskiego.

Pomimo przeszkód rozwija on coraz żywszą działalność. Realną podstawę działalności ABS stanowią w danym momencie udziały członków, dotacje i sumy z rachunków bieżących. Wydatną pomocą dla ABS stała się dotacja pieniężna z Narodowego Banku Polskiego. Członkowie są starani o pomoc finansową z Ministerstwa Oświaty i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

W związku z ogólną polityką finan-

sową naszego państwa stawiającą nacisk na obrót bezgotówkowy, ABS dąży do zrealizowania zasad obrotu bezgotówkowego. Członkowie są starani w Ministerstwie Oświaty, aby wszystkie „Bratnie Pomocy”, koła i zrzeszenia akademickie posiadały obowiązkowo rachunki bieżące w ABS i wszystkich transakcji dokonywały w drodze obrotu bezgotówkowego.

Jako najbliższe swoje cele stawia sobie Akademicki Bank Spółdzielczy — pozyskanie lokalu — przeprowadzenie akcji propagandowej na wszystkich uczelniach wyższych w Warszawie z wystawianiem do ABS i zainteresowanie swoją działalnością ośrodków studenckich w innych miastach, albowiem tylko masowy udział członków ABS może doprowadzić do zrealizowania konkretnych celów studenckiego banku w interesie życia ogólno-akademickiego i poszczególnego studenta.

ZNMS pomaga w egzaminach

Środowisko Krakowskie ZNMS zorganizowało cykl wykładów z zakresu wiedzy o Polsce współczesnej. Z wykładów tych korzystają młodzi studenci, którzy zapisując się na I rok wyższych uczelni adawad będą egzaminu konkursowego.

Po raz pierwszy po wojnie, została zorganizowana w bieżącym roku na większą skalę akcja wakacyjnej wymiany studentów polskich z zagranicą. Wymianę zorganizował Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich, zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jako reprezentacja ogółu studentów polskich wobec zagranicy.

W roku bieżącym Komitet Koordynacyjny przyjął w Polsce 210 studentów z Czechosłowacji, Jugosławii, Francji i Anglii. Ponadto szereg wyjazdów studentów zagranicznych, jak Finów, Rumunów, Duńczyków i Szwedów, podejmowany był przez

Centralny Komitet Koordynacyjny w czasie ich przejazdu przez Polskę.

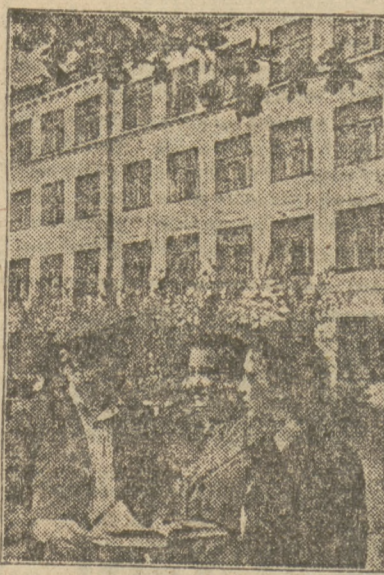
Studenci zagraniczni odbyli w Polsce praktyki w przedsiębiorstwach handlu morskiego i stoczniach na Wybrzeżu, praktyki górnicze, hutnicze, metalurgiczne, włókiennicze w polskich zakładach pracy oraz praktyki slawistyczne w Krakowie. Grupa 49 studentów francuskich wzięła udział w pracy nad odbudową Uniwersytetu Warszawskiego.

Komitet Koordynacyjny zorganizował ponadto szereg wyjazdów po kraju, zapoznając gości z odbudową i rozwojem życia gospodarczego na Wybrzeżu i na Złemach Odrzańskich. Pobyt w obozach wypoczynkowych wspólnie ze studentami polskimi oraz zwiedzenie największych uczelni Polski, umożliwiły studentom zagranicznym zapoznanie się z warunkami życia i nauki polskiej młodzieży akademickiej.

W ramach letniej akcji wymiany Komitet Koordynacyjny zorganizował również wyjazd studentów polskich na obozy wypoczynkowe i praktyki zagraniczne. Ogółem wyjechało w roku bieżącym 200 studentów polskich do Czechosłowacji, Jugosławii, Danii, Szwecji i Francji.

Tegoroczna akcja wymiany zorganizowana przez Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich stała się poważnym krokiem naprzód w dziedzinie zacieśnienia więzi przyjaźni i koleżeństwa studentów polskich z uczącymi się młodzieżą innych krajów.

W Związku Radzieckim



Rok akademicki rozpoczyna się. Przed gmachami uczelni coraz częściej tworzą się grupki studentów.

Aktyw profesorski PPS i PPR dyskutuje problemy szkolnictwa wyższego

W dniu 15 bm. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli aktywu profesorskiego PPS i PPR z udziałem tow. Leszczyńskiego, Drewnowskiego, Żukowskiego, Tułodzieckiego, T. Jabłońskiego i Baglińskiego — z ramienia PPS, oraz tow. Jędrzejowskiego, Sokorskiego, Schaffa, Uziębły i Trojanowskiego jako przedstawicieli PPR.

Na konferencji omówiono szereg zagadnień, dotyczących szkolnictwa wyższego — w szczególności sprawy współpracy PPS i PPR na wyższych uczelniach i postanowiono zwołać konferencję profesorów szkół wyższych — członków obu partii z terenu całego kraju.

Kursy przygotowawcze — eksperyment udany

Przez wiele lat młodzież robotnicza i chłopie nie mogła wstąpić na wyższe uczelnie. W Polsce przedwojenowej na 1000 dzieci rozpoczynających naukę w szkole powszechnej dochodziło do studiów wyższych 250 dzieci obywateli i kapitalistów, 247 dzieci rentierów i mieszczaństwa, zaś na 1000 dzieci robotniczych i chłopie do wyższej szkoły docierało tylko 4 dzieci robotniczych i 2 chłopie. Polska Ludowa pragnie naprawić tę krzywdę społeczną i umożliwić naukę młodzieży robotniczej i chłopie, utworzyła Kursy Przygotow. i Kursy Wstępne. Dzięki tym instytucjom młodzież pochodzenia robotniczego i chłopie w wieku lat 20 — 36, która posiada wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej oraz pracę samokształceniową po rocznym Kursie Przygotowawczym i 2 latach nauki może wstąpić na pierwszy rok studiów wyższej uczelni.

Kursy specjalne przy S.G.H.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie obok wykładów zasadniczych prowadzi kursy specjalne, mające na celu upowszechnienie i pogłębienie wiedzy zawodowej. Jako słuchacze zwyczajni mogą być przyjęci na kurs osoby, posiadające kwalifikacje wymagane od studentów wyższych Szkół Głównych Handlowej w Warszawie, a jako wolni słuchacze osoby nie posiadające tych kwalifikacji.

Kurs specjalny przy S.G.H. trwa dwa semestry. Ogólna ilość godzin wykładowych wynosi zależnie od kursu od 240 do 360. Słuchaczom kursu przysługują prawa studentów S.G.H.

Przetarg nieograniczony

Państwowy Zakład Emerytalny ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej w budynku barakowym Państwowego Zakładu Emerytalnego przy ul. Inflanckiej 6. Słupy kosztorysu na wymienione roboty można otrzymać oraz wszelkie informacje dotyczące robót zasięgać w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, ul. Inflancka 6, Wydział Zarządu Majątkiem (I piętro, pokój 111) w godzinach od 10-iej do 12-iej.

Wypełnione kosztorysy na podanych formularzach wraz z kwitem wadliwym, załakowanej kopercie, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej” w kancelarii Państwowego Zakładu Emerytalnego, ul. Inflancka nr 6 (parter, pokój nr 2) do dnia 29 września 1947 r. do godziny 11-iej. Do oferty należy dołączyć odpisy dowodów, upoważniających do prowadzenia przedsiębiorstwa (karta rejestracyjna, wyciąg z rejestru itp.). Otwarcie ofert nastąpi dn. 29 września 1947 r. o godz. 12-iej.

Wadium w wysokości 2 proc. od sumy kosztorysowej należy wpłacić do Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Targowa 65, na konto Państwowego Zakładu Emerytalnego nr 99.

Państwowy Zakład Emerytalny zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, rozdzielenia robót pomiędzy kilku przedsiębiorców, wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz przeprowadzenia w okresie ważności ofert, dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami.

1. Zyciorys
2. Świadectwo urodzenia
3. Ostatnie świadectwo szkolne lub równoważne zaświadczenie
4. Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, partii politycznych, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej.

Z.N.M.S. w Szczecinie organizuje Kursy Przygotowawcze

Z kolei Szczecin organizuje Kursy Przygotowawcze na Rok Wstępny wyższych uczelni. Przeznaczone są wyłącznie dla młodzieży robotniczej i chłopie, nie posiadającej odpowiedniego wykształcenia. Polska Ludowa chce za wszelką cenę naprawić krzywdę społeczną wyrządzoną przez sanację.

Dzięki Kursom Przygotowawczym młodzież w wieku od 19 — 25 lat posiadająca wykształcenie szkoły powszechnej i pracy samokształceniowej może dostać się na Rok Wstępny, aby później oddać się studiom na wyższej uczelni.

Przy Kursach Przygotowawczych w Szczecinie znajduje się bezpłatna bursa i stółówka, nauka jest także bezpłatna.

Kandydat na Kursy w Szczecinie powinien złożyć:

1. Podanie;
2. Zyciorys;
3. Świadectwo urodzenia;
4. Ostatnie świadectwo szkolne.

lub równoważne zaświadczenie;

5. Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, partii politycznych, Zw. Zawodowych lub Samopomocy Chłopskiej.

Wszyscy kandydaci przechodzą 3 tygodniowy Kurs selekcyjny, który decyduje o przyjęciu kandydata. Kursy przygotowawcze dają możliwość najłatwiej robotnikom i chłopom uzyskania wyższego wykształcenia, a tym samym wpłynąć na zmianę struktury społecznej wyższych uczelni, na ich demokratyzację.

Polska Ludowa musi oprzeć się o element związany z potrzebami mas pracujących.

Na Kurs Przygotowawczy w Szczecinie, przyjmuje się w czasie od 1—30 września. Sekretariat mieści się przy ul. Ogińskiego 14/5.

Rozpoczęcie Kursu nastąpi 1 października 1947 r. Zgłoszenia należy załatwiać osobliście.

ŻEGLUGA PAŃSTWOWA

sawiadania że

STATKI

Zegluga odchodzi

do Płocka i Włocławka (codziennie)

- 1) od przystani lewobrzeżnej przy moście Poniatowskiego WARSZAWA - GŁÓWNA o godz. 18.00
- 2) od przystani prawobrzeżnej przy wylocie ul. Ratuszowej WARSZAWA - PRAGA o godz. 19.00

do Magnuszewa, Puław i Józefowa

w nieparzyste dni miesiąca od przystani Warszawa-Główna o godz. 12.

Informacje — tel: 8-95-60 wewn. 30.

INSTYTUT FILMOWY PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO

„FILM POLSKI” W ŁODZI

podaje do wiadomości:

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi, ul. Narutowicza 77, ogłasza wpis na Wydział filmowy z zakładami: operatorów filmowych, fotografii i scenografii. Studium trwać będzie 4 lata. Podania z odpisem świadectwa (matura licealna) oraz życiorysem składane należy do 20 września rb. Ponadto w bieżącym roku szkolnym otwiera Instytut Filmowy w Łodzi (ul. Traugutta 8) — Wydział Szkolenia — kurs przysposobienia filmowego z wydziałami: operatorów i reżyserów. Czas trwania kursu — dwa lata i rok praktyki w Instytucie. Przyjęcie na podstawie egzaminu. Podania z życiorysem i odpisem świadectwa (matura licealna) należy składać przed 1 października rb. w sekretariacie Instytutu w Łodzi. Studia bezpłatne.

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska nr 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich w budynku przy ul. Krak. Przedm. 15/17.

Oferty należy składać do dnia 27.IX.47 r. do godz. 9-cj w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do aktywności ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W.D.O., ul. Chocimska nr 35, II piętro, pokój nr 8 w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferty otrzymać. Słup kosztorysu oraz warunki przetargowe za zwrotnym kosztów w sumie zł 100.—

12142

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego — Warszawa, ul. Chmielna 66, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Robót remontowo-budowlanych,
2. Robót stolarskich

w domu przy ul. Bartoszewicza 1.

Oferty w załączonych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót remontowo-budowlanych” i „Oferta na wykonanie robót stolarskich w domu przy ul. Bartoszewicza 1”, należy składać do dnia 29.IX.47 r. godz. 10 w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego — Warszawa, ul. Chmielna 66.

Bliższe informacje i podkładki przetargowe mogą otrzymać oferenci w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.IX.47 r. godz. 11 na roboty remontowo-budowlane, godz. 13 na roboty stolarskie w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego — Warszawa, ul. Chmielna 66.

Oferenci winni złożyć wadium w wysokości 2 proc. ogólnej kwoty oferowanej w Kasie Zjednoczenia Przemysłu, kwit złożenia wadium należy dołączyć do oferty.

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowań.

12148

Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy, ul. Marońkowskiego 4, na zarządzenie Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych w Poznaniu ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na remont 2000 mb brzegów Kanału Bydgoskiego, położonych na odcinku od km 22 do km 26 (w bliskości st. kol. Strzelewo).

Remont obejmuje: roboty ziemne, faszynowe i brukarskie. Słup kosztorysu robót, warunki techniczne, profile i plany sytuacyjne znajdują się do wglądu (lub też do nabycia po cenie zł 300 za komplet) w Biurze Państwowego Zarządu Wodnego w Bydgoszczy, ul. Marońkowskiego nr 4, pokój nr 7.

Termin rozpoczęcia robót ustala się na 7 dni od daty podpisania umowy, zaś termin ukończenia na 2 i pół miesiąca od daty rozpoczęcia.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej może być złożone w formie książeczki oszczędnościowej KKO w Bydgoszczy z winkulacją na rzecz P.Z.W. Bydgoszcz lub papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu.

Oferty w załączonych kopertach z napisem: „Przetarg na remont brzegów Kanału Bydgoskiego”, należy składać do Państwowego Zarządu Wodnego w Bydgoszczy, pokój nr 3, do dnia 26 września br. do godziny 10. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września rb. o godzinie 10.15 w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu zastrzega sobie:

- 1) prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów,
- 2) prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy,
- 3) prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót o 25 proc.

PAŃSTWOWY ZARZĄD WODNY W BYDGOSZCZY

12141

Dlaczego zabrakło miejsc?

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyjaśnia, że sytuacja, która miała miejsce na kortach Legii podczas ostatniego występu baletu Moisiejewy (dla części publiczności zabrakło miejsc, dla której zabrakło przez tłum, który przerwał kordony M. O. i zajął nieprawidłowo miejsca).

Wobec tego Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przeprasza tę część publiczności, dla której zabrakło miejsc i zawiadamia, że pieniądze za niewykorzystane bilety odebrać można w Oddziale Stołecznym Towarzystwa Al. Stalina 24.

5.000 nowych drzewek przybędzie Warszawie na jesieni br.

Wydz. Ogrodniczy, który urządził nam tak pięknie w tym roku m. in. pl. Zbawiciela, pl. Trzech Krzyży i Park Ujazdowski — w okresie jesienno-wiosennym w Warszawie jeszcze pięć tysięcy drzewek liściastych. Oprócz tego cały szereg parków (m. in. park Paderewskiego i Żeromskiego), otrzyma świeżki (także srebrne).

Należałoby sobie życzyć, aby

Meżni w boju — pierwsi w odbudowie Wojsko usuwa gruzy Starego Miasta

MIESIĄC odbudowy Warszawy trwa. Ochotnicze drużyny złożone z robotników, urzędników, młodzieży, przedstawicieli całego społeczeństwa codziennie oczyszczają z gruzów place i ulice „miasta niepokonanego”.

Wczoraj 17 września Wojsko Polskie przystąpiło do odgruzowania Warszawy w samym jej sercu — Rynek Starego Miasta. W godzinach popołudniowych na Rynek przybył otoczony generalicją Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski.

Pokryty pyłem plac zazielenił się od wojskowych mundurów. Do pracy stanęli żołnierze i oficerowie — ci co spod Lenino, spod Tobruku i Dunkierki, wytyczali drogę do Polski, nie szczeniąc ofiar i krwi dla wolności Ojczyzny.

„Z IMIENIEM WARSZAWY NA USTACH...”

...bojowym krwawym szlakiem szedł żołnierz Polski do kraju — słowa te wypowiedział Marszałek przed mikrofonem Polskiego Radia zainstalowanym na placu.

Dzisiaj wojsko stanęło na nowym froncie odbudowy kraju, przy

wrócenia pełni życia jego stolicy. Ochotnicze brygady żołnierskie były pierwsze, które w zime 1946 roku oczyszczały Warszawę z dymiących jezera zgliszcz i gruzów. Saperzy odminowali zagrożony teren, zbudowali pierwsze mosty. Wojsko oczyściło olbrzymi Plac Zwycięstwa z płyty grobu Nieznanego Żołnierza. Swoją udział w urbanistycznych planach przyszłej Warszawy wyraziło, przystępując we własnym zakresie do odgruzowania i odbudowy całej tzw. Osi Saskiej.

Dziś w mieście Odbudowy Warszawy oficerowie zgłosili trzy godziny czasu pozasłużbowego — pracy nad odgruzowaniem stolicy.

WSPÓLNIE Z NARODEM

Dzielnice i po prostu przystąpiło Wojsko do pracy. Mokra jest już od potu zielona koszula Marszałka Żymierskiego. Niknie olbrzymia kupa gruzów spod kamienicy „Murzynka” i „Baryczkiewicza”. W rękach 12 generałów: gen. Szareckiego, Mossora, Bordzińskiego, Półturczyckiego, Grabczyńskiego, Góreckiego, Paszkiewicza, Kuski, Prugar-Kedlinga, Nossy, Rudolfa i Poliszczaka — migają kilofy i łopaty. Pracując wokół całej brzoł żołnierskiej. Coraz to intry napływają gruzów samochodów odjeżdża z Rynku Starego Miasta. Z megalonów płyną dźwięki mazurek i polki, grają też „Oke” — melodia przyniesiona z odległych rosyjskich równin, z bógowego szlaku zagrzebana teraz do pracy.

NA RYNKU STAREGO MIASTA

Pracując jednocześnie całą dzielnicą południową, pracownicy Centralnego

Zarządu Przemysłu Metalowego, Ministerstwa Aprobacji, Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, Spożywczego, Energetyki, Centrali Rybnej, a także — LOT-u, P.W.W.F., Fabryki Karabinów, BOS-u — tramwajarzy i kolejarzy.

Rynek Starego Miasta — serce walczącej Warszawy, którego gruzy wessały tyle polskiej krwi — odbuduje się wysiłkiem całego społeczeństwa jako pomnik trwania i niezmiennej żywotności narodu polskiego. Pracą żołnierzy, którzy szli do Polski i tych wszystkich, którzy na miejscu przetrwali. (ds)

Za mało wozów „25”

Przedłużona linia „25” ucieczyła niewątpliwie warszawiaków, ale po „bliskim” przyjeździe się komunikacji na tej linii okazuje się w praktyce, że obecnie jest się niewątpliwie trudniej dostać z Warszawy na Pragę (i odwrotnie), niż przed tygodniem.

Nie wątpliwy, że MKZ przemysłały dokładnie wyposażenie nowej linii „25” w tabor i uczyniły wszystko, aby tego taboru było dość — jest go jednak ciągle za mało.

Czy wobec tego, że na „9” jest (jak dotychczas) b. mała frekwencja — nie należałoby dodać z tej linii jednego lub dwóch pociągów na „25”? (pa)

Już za kilka miesięcy Pogotowie we własnym gmachu

Warszawskie Pogotowie, znajdujące się obecnie w wyjątkowo trudnych warunkach lokalowych. Mieści się przy ul. Hożej 41. Warunki pracy są bardzo ciężkie, ze względu na wyjątkową ciasnotę. Ambulatorium, dyżurki lekarzy i służby ruchu mieszcza się w jednym dwukondywnym lokalu (sklepie). Biuro — w mieszkaniu prywatnym (dom Kasy Pożyczkowo-Emerytalnej Elekrowni).

Działalność Pogotowia stale wzrasta. Obecnie załatwia się przeciętnie około 600 wypadków, 500 przewożonych i 400 wezwań do nagłych zechorowań w ciągu miesiąca.

Powołany w maju br. Komitet Odbudowy Pogotowia Ratunkowego (w rocznicę 50-lecia istnienia) wykonał już znaczną część pracy. Przygotował i zatwierdził plan odbudowy budynku przy ul. Hożej 58.

W bieżącym roku ukończone będą

dzie: wyburzenie murów, wywózka gruzu, wykonanie stropów, dachu i zamknięcie otworów. W razie pomyslnego rozwiązania trudności finansowych całość prac może być skończona do lutego 1948 r. (wk).

ZIEMNIANKI dla świata pracy

Odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki. Na konferencji ustalono, że od 25 bm. „Spółem” wydawać będzie ziemniaki ze swych magazynów przy ul. Stawki i ul. Stawowej, w cenie 675 złotych za 100 kg.

Celem otrzymania ziemniaków, poszerzające zakłady pracy winny posprządzić listy zbiorowe, które powiadomą Warszawską Radę Zw. Zawodowców (Referat Ekonomiczny).

Wszyscy odbudowujemy Warszawę

* W zbiórce ulicznej przeprowadzonej w Warszawie w dn. 14 bm. na rzecz odbudowy stolicy zebrano ogółem 613.650 zł. Najlepsze rezultaty osiągnięto w dzielnicach — Śródmieście, gdzie zebrano 141.633.50 zł i na Pradze — Południe — 100.170 zł. Bardzo aktywny udział w akcji zbiorczej na rzecz odbudowy stolicy biorą tramwajarze, którzy sprzedali od 1 bm. cegiełek za 439.190 zł.

* Stronnictwo Ludowe organizuje w sobotę 20 bm. akcję odgruzowania stolicy. W akcji tej wezmą udział wszyscy członkowie SL, zamieszkali w Warszawie oraz chłopcy z okolic podwarszawskich, którzy przybędą w tym celu do stolicy z narzędziami i furmankami. Przewidywany jest przyjazd około 1800 furmanek.

Odbudowywanie będzie się odbywać w następujących punktach: na ulicy Złotej, Młodowej i Flory oraz przy poszerzeniu ul. Marszałkowskiej, przy Ogrodzie Saskim od Królewskiej aż do Próżnej.

* 21 bm. o godz. 11-ej Korpus Bezpieczeństwa strażą na Stadionie WP pokaz tresowanych psów. W całej Polsce znajdują się dwie „psie akademie”, popis więc będzie należał do ciekawych imprez. Pokazy obejmą: tresurę, dyscyplinę, sprawność w gimnastyce, w poszukiwaniu śladów, pilnowanie osób i przedmiotów, obrotę przed napaścią i ogólne pojęcie z publicznością przez „dane głosów”. Dochód z imprezy przeznaczony całkowicie na rzecz odbudowy stolicy.

* Balet Moisiejewy, który podczas swych występów gościnnych w Polsce zbierał składki na odbudowę Warszawy, uzyskał łącznie z dochodem z przedstawienia na Stadionie Legii (227 tys.), sumę 1.005.985 zł. plus 500 franków francuskich. Do sumy tej dołączył 80.000 zł. z własnych funduszy, co stanowi łącznie sumę 1.085.985 zł. plus 500 franków francuskich.

* Na odbudowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego zebrano już w woj. śląsko-dąbrowskim 116 mln. zł. W pierwszym tygodniu września br. wpłynęło do Komitetu 3.070 tys. zł. Oprócz akcji zbiorowej Komitet Wojewódzki rozprowadził znaczne ilości znaczek o wartościach: 20 mln. zł.

* Zebrani z inicjatywy PPS i PPR 16 bm. pracownicy Departamentu Morskiego Min. Żegluga, uchwalili jednogłośnie ofiarować jednodniowy zarobek.

* Zarząd Stoł. Okr. Zw. Inwalidów Wojennych E. P. wzywa wszystkich członków do spełnienia obowiązku w odbudowie Warszawy. Zbiórka 21 bm. o godz. 7.30. Członkowie Związku zamieszkali na Pradze zbierają się przy ul. Targowej 59, członkowie Związku zamieszkali w Warszawie — na Pl. Krasińskich.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 2-go dnia ciągnięcia.

Trzy nowoczesne hale-chłodnie zapewnią Warszawie świeże mięso

Wprawa nie jest biała.

Od wybudowania niezbędnych chłodni mięsnych, zależy w znacznym stopniu zaopatrzenie miasta. W obecnej chwili Rzeźnia Miejska na Pradze, będąca generalnym punktem zakupu dla kilkuset warszawskich jatek, nie dysponuje odpowiednim pomieszczeniem, w którym można by bezpiecznie przechowywać mięso. Dni upałów są przekleństwem rzeźni. Towar musi być rozprzedany w przeciągu doby, w przeciwnym bowiem razie grozi mu zepsucie.

OD FUNDAMENTÓW

W końcu lipca rb. SPB rozpoczęło prace przy odbudowie zniszczonych

Uwaga! Kursy maturalne

Stołeczny Kom. OM-TUR, ul. Mokotowska 24 zawiadamia, że kursy maturalne (druki maturalne) rozpoczynają zajęcia dla wszystkich wydziałów w cawartek dn. 18.IX.47 r. o godz. 17 w B.G.K., Al. Sikorskiego, II p.

Na Ekranach Stolicy

Niewidzialny detektyw

W jednym z numerów „Władomości Literackich” pisał przed wojną Stomski o literaturze sensacyjnej i kryminalnej. Dziś trudno pamiętać, a tym bardziej odnaleźć artykuł, niemniej utkwiło mi w pamięci, że była to raczej obrona „literatury podręczniczej”. Jeżeli taka powieść jest inteligentnie napisana i daje rozrywkę, umysłowi nie ma powodu do potępienia.

To samo odnosi się do filmów w rodzaju „Niewidzialnego detektywa”, z tym, że nowy film amerykański wprowadza bardzo ciekawą innowację, mieszając kilka jak dotychczas odrębnych i samodzielną sztuk.

Jest to film niesamowity z mordercą występującym niemal wyłącznie w czarnej pelerynie, komedia sensacyjna — poscigowa z kapitalnym ujęciem zakończeniem — film detektywistyczny, z wciągającą akcją na polu śledczym (ulubiony temat w USA) i na wet jakiś cień komedijki obyczajowej o zazdrośnej żonie i mięciu pechowcu.

W oryginalnym filmie nosi tytuł „Topper returns” („Topper powraca”).

Młodsze publiczności polskiej, która nie pamięta świetnych przedwojennych filmów „Niewidzialnego detektywa” i „Niewidzialna rywalka”, warto zwrócić uwagę, że ów Topper jest postacią nie tylko bardzo popularną, ale i „serijną”, czyli, że co pewien czas seryjnie się publiczności amerykańskiej „daje” ciąg przegrod „Toppera” z równym powodzeniem, jak dalszy ciąg przegrod „Tarzana”.

Główna bohaterka Joan Blondell jest stosunkowo nieciekawa i reżyser Roy del Ruth każe jej zniknąć oświecając, widząc jej głupich i twarzyczki. Jej partnerka Carole Landis jest za to śliczna i dobrze wykorzystana w ładnych fotografiach. Najlepszy jest jednak jak zawsze Topper — Roland Young, który o bardzo oszczędnym sposobie gry, wywołującym niezawodny śmiech. Jego żona (Billie Burke) zawsze równie śliczna. Wyrośnięta się też reżia obsady z niesamowitym ojcem (H. B. Warner) i zachowanym szoferem (Dennis O'Keefe) na czele. Osobne omówienie należałoby się muryzynom (Eddie Anderson), którzy w tajemniczym zamku przeżywa przygody przesadzając jego (i nie tylko jego) wyobraźnię.

Nie należy dopatrywać się w tym filmie ani wartości społecznej, ani humanitarnych, rozrywkę nie jest miłe w najlepszym stylu, ale tylko ludzie o zdecydowanie kwapnych humorach mogą się nie zabać.

LEON BUKOWIECKI

szablony plombownicze numeryk mailowane materiały piśmienne

WARSZAWA „PIONIER” Egzystuje od 1924 r

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRITUŚOWEGO

zakup lub zamówi dla potrzeb taboru samochodowego

20 sztuk GAZOGENERATORÓW (CZADNIC) KOMPLETNYCH

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień

Biuro Transportowe DPMS Warszawa, ul. Leszno 1, pok. 217, w godz. 10 — 12

TORF

opelowy, suchy, wysoki gatunek w partjach wagonowych do natychmiastowej dostawy poleca

Powiatowa Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w W-wie, Hoża 27, tel. 80-111

Składy: ul. Grzybowska 40. 12146

TEATRY

TEATR POLSKI (Karłowicza 21):
Otwarcie: g. 18 „Wilk i owca”.
Piętno: g. 18 „Hamlet”.
Piętno: g. 18 „Hamlet”.
TEATR ROZMANIOWSKI (ul. Marszałkowska 81):
g. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci”.
TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewicza 18):
g. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci”.
TEATR M. O. „STUDIO” (ul. Karowa):
g. 18.30 „Pymalion”.
TEATR POWSZECHNY (Bamowski 30):
g. 18.30 „Stary Przyjaciel”.
TEATR „JASKÓŁKA” (Marszałkowska 81):
g. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Studio, Karowa 31):
g. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci”.
WOLSKI TEATR BEWII (Wolska 9):
g. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci”.

WOLSKI TEATR WARSZAWSKI (ul. Żygmuntowska 8). Wesoła rewista pl. Żygmuntowska 8. Wesoła rewista pl. Żygmuntowska 8. Wesoła rewista pl. Żygmuntowska 8.

EWA RANDROWSKA-TURSKA NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Znakomita śpiewaczka polska, Ewa Randrowska-Turska, wystąpi jutro w sali „Roma” z własnym repertuarem, przeznaczając całkowicie dochód z koncertu na odbudowę Stolicy.

Przedsiębiorca biletów na koncert od poniedziałku 16 bm. w kasecie Giełdy, ul. Wolfa — Zgoda 12, tel. 8-92-90 w godz. 9-17 i w Biurze Przedsiębiorcy Biletów, ul. Al. Sikorskiego 18 w godz. 18-21. W dniu koncertu w kasecie „Roma” od godz. 16.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33): „Młody Jastrząb”.
„POLONIA” (Marszałkowska 88): „Komik Garbuszek”.
„PALLADIUM” (Złota 7-9): „Śliska namiętność”.
„STOLOWY” (Marszałkowska): „Złoty wrota”.

„TECZA” (Súzia 4): „Niewidzialny detektyw”

„SYRENA” (Praga, Intenietka 12): „Pielu suchy”.

Custyszyny Co w RADIO

PIĄTEK, 19 WRZESNIA

Warszawa I

6.00 Rytm serca, 6.15 Dł. por. 1.30 Muzyka, 6.45 Wład. por. 7.30 Muzyka, 12.00 Wład. por. 12.15 Przeglad prasy stołecznej, 12.15 „Od maza do oberka” w wyk. Zesp. Wł. Kłoczewskiego, 12.30 Audycja dla wsi, 12.40 Muzyka, 13.00 „Złoty wiek”, 13.15 Muzyka, 13.30 Muzyka, 13.45 Muzyka, 13.50 Muzyka, 14.00 „Przedświade przygody Ciapuli i Cymbalika — słuch, dla dzieci”, 14.15 „Nasze wierszyczki”, 14.30 Dł. por. 14.30 Polskie w wyk. A. Rudnickiej, 14.35 Audycja dla chłopców, 14.45 Muzyka, 14.50 Pogod. sport, 14.55 koncert dla przedświade, 15.00 Muzyka, 15.15 Pogod. sport, dla dzieci, 15.30 Muzyka, 15.45 Kone. muz. Radzieckiej, 16.00 „Moja Warszawa”, 16.15 „Złoty wiek”, 16.30 Muzyka, 16.45 „Złoty wiek”, 16.50 Kwartet lekich utw., 17.00 „Złoty wiek”, 17.15 „Złoty wiek”, 17.30 Wład. sport, 17.35 Aud. rozr., 17.40 Wład. sport, 17.45 Muzyka, 17.50 Hymn.

Warszawa II

14.00 Muzyka, 14.15 Muzyka, 14.30 Muzyka, 14.45 Muzyka, 14.55 Muzyka, 15.00 Muzyka, 15.15 Muzyka, 15.30 Muzyka, 15.45 Muzyka, 15.55 Muzyka, 16.00 Muzyka, 16.15 Muzyka, 16.30 Muzyka, 16.45 Muzyka, 16.55 Muzyka, 17.00 Muzyka, 17.15 Muzyka, 17.30 Muzyka, 17.45 Muzyka, 17.55 Muzyka, 18.00 Muzyka, 18.15 Muzyka, 18.30 Muzyka, 18.45 Muzyka, 18.55 Muzyka, 19.00 Muzyka, 19.15 Muzyka, 19.30 Muzyka, 19.45 Muzyka, 19.55 Muzyka, 20.00 Muzyka, 20.15 Muzyka, 20.30 Muzyka, 20.45 Muzyka, 20.55 Muzyka, 21.00 Muzyka, 21.15 Muzyka, 21.30 Muzyka, 21.45 Muzyka, 21.55 Muzyka, 22.00 Muzyka, 22.15 Muzyka, 22.30 Muzyka, 22.45 Muzyka, 22.55 Muzyka, 23.00 Muzyka, 23.15 Muzyka, 23.30 Muzyka, 23.45 Muzyka, 23.55 Muzyka, 24.00 Muzyka.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr medycyny STANISŁAW KAWOY (z Warszawy) zabiera, wenerologiczne, przyjmując Łódź, Kilińskiego 132. 12072

UNIWERSYTET Żywności 1) Prawo jazdy wydane przez Województwo — Łódź, 2) Zawiadzenie o odroczeniu z woj. 3) Leżniakowski Zł. Waw. Prap. 4) Prap. Chm. Babiński Stanisław. 12090

UNIWERSYTET Żywności 1) Prawo jazdy wydane przez Województwo — Łódź, 2) Zawiadzenie o odroczeniu z woj. 3) Leżniakowski Zł. Waw. Prap. 4) Prap. Chm. Babiński Stanisław. 12090

UNIWERSYTET Żywności 1) Prawo jazdy wydane przez Województwo — Łódź, 2) Zawiadzenie o odroczeniu z woj. 3) Leżniakowski Zł. Waw. Prap. 4) Prap. Chm. Babiński Stanisław. 12090

UNIWERSYTET Żywności 1) Prawo jazdy wydane przez Województwo — Łódź, 2) Zawiadzenie o odroczeniu z woj. 3) Leżniakowski Zł. Waw. Prap. 4) Prap. Chm. Babiński Stanisław. 12090

UNIWERSYTET Żywności 1) Prawo jazdy wydane przez Województwo — Łódź, 2) Zawiadzenie o odroczeniu z woj. 3) Leżniakowski Zł. Waw. Prap. 4) Prap. Chm. Babiński Stanisław. 12090

UNIWERSYTET Żywności 1) Prawo jazdy wydane przez Województwo — Łódź, 2) Zawiadzenie o odroczeniu z woj. 3) Leżniakowski Zł. Waw. Prap. 4) Prap. Chm. Babiński Stanisław. 12090

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia I-sze klasy

Wygrana 500.000 zł Nr 30692 (pada w Lublinie)	56583 375 471 57722 727 58928 60256
Wygrana po 100.000 zł Nr Nr 3815, 8257, 79832	383 389 450 504 698 713 751 81007
Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 80903, 32276 40295 41020 50251 51847 52016 54804 59165 60875 64884 65225 65231 65831 84788	187 579 63018 551 65186 501 67009 914 69126 141 834 844 60802 70188 341 71455 490 648 938 71157 72886 73165 274 512 75120 171 594 78005 605 981 938 77464 470 571 78220 378 638 332 79362 456 470 645 752 80761 82520 93087 84001 465
Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 3572, 11207 14616 15739 17874 20319 23956 29968 31088 32579 36789 40364 40776 43094 45204 45412 48219 61521 73287 75541 75622 78327	Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 2-go dnia ciągnięcia.
Wygrane po 5.000 zł Nr 995 1052 1987 4126 10372 10642 11726 12053 13580 13647 16171 16456 16731 17169 17616 18479 19383 22164 23915 25717 26042 27230 27424 28502 29057 29438 29698 29720 29828 31365 34874 35432 38414 40068 44437 45815 45919 46160 50098 50267 58905 61843 64338 65761 65798 66589 66955 70436 71181 71909 74106 74586 75959 77776 80032	4036 64 151 225-306 453 6 511 72 631 56 79 779 907 17 25 59 932 932 502 72 100 51 330 426 70 651 71 95 722 601 98 993 92 20 60 1 429 59 652 705 29 925 34 7030 40 346 52 612 67 739 56 928 8013 33 218 94 526 33 9 46 62 90 652 775 855 8 902 69 9046 185 463 70 5 521 611 2 79 750 97 801 941 56 63 85 6
Wygrane po 2.000 zł Nr 331 716 1172 499 801 2211 590 683 948 3321 459 657 4075 323 726 916 5378 6229 7188 842 8317 9473 776 945 10566 668 11090 368 545 654 12020 063 171 450 790 13394 18023 681 17266 403 006 890 15074 283 19016 025 666 20137 792 905 870 21392 398 795 959 22817 769 890 23005 113 451 24143 775 25158 189 614 686 684 724 764 25158 199 654 686 694 724 764 829 26352 365 963 27280 512 774 787 28142 178 29081 159 278 424 601 618 665 684 834 30116 349 380 419 562 618 31242 642 32570 394 816 33038 345 606 34053 389 915 934 35109 158 210 558 606 728 37026 101 249 276 681 672 39240 558 41037 216 673 974 42255 454 955 973 43105 44841 859 45150 737 978 46007 160 485 708 47135 926 45241 767 49219 548 903 50234 628 438 492 51382 472 401 746 799 53573 683 844 900 992 53330 698 765 54200 626 638 734 55074 086 175 321 737 827 906 22 80 30000	10006 92 401 4 25 558 617 919 53 11196 255 76 443 49 540 713 806 64 69 85 12034 73 198 296 643 73 623 91 958 13162 203 82 83 366 587 633 43 90 14005 92 101 42 214 30 71 469 76 82 95 509 621 23 719 828 901 53 15003 60 96 144 300 521 643 67 714 16051 60 66 78 90 908 22 26 67 377 566 600 703 802 10 26 936 17008 118 40 251 52 441 53 55 516 601 3 69 90 807 403 43 53 4 18335 458 529 35 37 581 710 41 91 842 926

Na kongresie angielskich Trade-Unionów (II)

Polityka zagraniczna i nacjonalizacja przemysłu stalowego

Southport, we wrześniu 1947 r.

Kongres wyczerpał swój porządek dzienny na kilka godzin wcześniej, niż jego organizatorzy to przewidzieli. Zamiast pełnych 5 dni, obrady zajęły tylko 4 i pół dnia.

Kongres zatwierdził 483 rozdziały sprawozdania Rady Naczelnej i przegłosował 79 rezolucji i wniosków. Nawet angielska prasa z powodu braku miejsca opuściła wiele ciekawych momentów Kongresu. Prawie nic nie pisało o dyskusji w sprawie udziału pracowników w zarządzaniu znacjonalizowanych przemysłów. Wspomniawszy tylko w kilku słowach o dyskusji, która toczyła się w sprawie trybunałów rozjemczych. Kongres rzeczywiście nie przepuścił ani jednej dziesiątyny życia robotnika i obywatela.

SPRAWY

POLITYKA ZAGRANICZNA

Do trade - unionów należą robotnicy wszelkich poglądów politycznych. Poza labourystami należą do nich oczywiście komuniści, a nawet konserwatyści, liberałowie i inni. Komuniści, dzięki swej żelaznej dyscyplinie w zarządzaniu związkami mają dość wielką ilość członków.

Mimo różnic w składzie członkowskim trade - unionów żadna z rezolucji na Kongresie nie była bezpośrednio skierowana przeciwko rządowi. Rezolucja, wzywająca rząd do ściślejszych stosunków handlowych z ZSRR, wniesiona przez związek transportowców, została jednogłośnie, bez dyskusji, przyjęta przez kongres.

Trzeci dzień kongresu był w dużej mierze poświęcony sprawom polityki zagranicznej. Na ten dzień Rada Naczelna zaprosiła Ernesta Bevana, by wygłosił do delegatów przemówienie. Było to najdłuższe przemówienie na kongresie. Trwało przeszło godzinę. Najważniejszą jego nutą było wezwanie do zwłazkowców, by umocnili niezależność polityczną Anglii przez podniesienie jej produkcji,

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA”)

przez wzmocnienie jej pozycji na rynkach eksportowych.

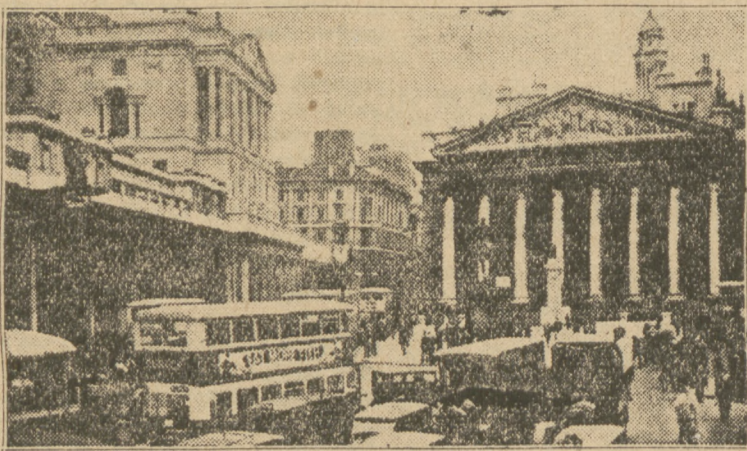
O NACJONALIZACJĘ PRZEMYSŁU STALOWEGO

Wielką krzywdę wyrządzono by kongresowi, gdyby go sobie wyobrażano jako posłusznego manekina, który zawsze głosuje, jak tego chce rządy. Nic podobnego. Jeśli chodzi o uczucia kongresu, o jego zasadnicze nastawienie, o jego sympatie polityczne, to niewątpliwie były one po stronie Partii Pracy. Ale to wcale nie znaczy, że delegaci powtarzali, jak pacierz, wszystko, co im mówiła Rada Naczelna lub rząd. Pokazali to kilka razy. Raz, gdy mimo apelu Rady, dużą większością głosów uchwalili rezolucję, domagającą się natychmiastowego wyrównania plac dla mężczyzn i kobiet. Drugim razem, gdy po bardzo dobrym przemówieniu delegata żydowskiego związku piekarzy w Londynie, kongres olbrzymią większością odmówił przyjęcia do wiadomości paragrafu sprawozdania Rady, omawiającego jej akcję przeciwko działalności antysemito-faszystowskich grup. Kongres zażądał energiczniejszego wystąpienia wobec rządu w tej sprawie.

Prawdziwa batalia rozegrała się w sprawie rezolucji, wzywającej rząd do wniesienia podczas najbliższej sesji parlamentu ustawy o nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Podczas kampanii wyborczej do Izby Gmin Labour Party ogłosiła listę przemysłów, które chce upaństwowić, jeśli otrzyma większość w parlamencie. W przeciagu dwóch lat rząd Partii Pracy przeprowadził przez obie Izby ustawy o upaństwowieniu wszystkich przemysłów, które znajdowały się w programie wyborczym Partii, za wyjątkiem jednego: stalowego. Jest to potężny przemysł, produkujący w tej chwili

około 13 milionów ton stali rocznie, czyli więcej, niż cała pozostała Europa. Gdy zaczął się kryzys gospodarczy, w łonie rządu powstał zatarg. Większość rządu doszła do przekonania,



Nerwowy punkt Londynu — najruchliwsze miejsce City. Na wprost — budynek Giełdy. Z lewej strony potężny gmach Banku Angielskiego.

nianie że nacjonalizacja tego przemysłu musi zostać odłożona co najmniej na rok. Uzasadnieniem tego stanowiska miało być przeciążenie aparatu państwowego z powodu objęcia w zarząd poprzednio znacjonalizowanych przemysłów i obawa, że upaństwowienie przemysłu stalowego w okresie kryzysu może źle się odbić na jego wydajności. Mniejszość w rządzie, głównie ministrowie zdrowia Aneurin Bevan, poparty przez ministra wyżywienia Johna Stracheya, uważa, że nacjonalizacja stała podczas najbliższej sesji parlamentu będzie demonstracją wobec własnego społeczeństwa i całego świata, iż mimo kryzysu rząd ani przez chwilę nie zatrzymuje się na drodze przekształcenia Anglii w socjalistyczne społeczeństwo. Dla rządu było sprawą ważną, jak kongres związków zawodowych ustosunkuje się do tego zagadnienia.

Gdy kongres przystąpił do rozpatrzenia wniesionej przez 2 związki rezolucji, wzywającej rząd do natychmiastowego upaństwowienia przemysłu stalowego, przewodniczący odczytał list od ministra zaopatrzenia (któremu podlega przemysł stalowy), zawierający krótkie oświadczenie, iż rząd uważa, że w tej chwili nie da się znacjonalizować przemysłu, ale że zarazem przyrzeka, iż odpowiednia ustawa zostanie wniesiona do parlamentu nie później, niż w 1949 roku, to znaczy w okresie trwania obecnego parlamentu.

Dyskusja była wyjątkowo gorąca: były przerywania i oklaski. Potem sala zażądała głosowania. Głosowano według ilości członków, które reprezentowała każda delegacja związkowa. Prawie 5 milionów głosów padło za stanowiskiem rządu. Przyszło 2 miliony 300 tysięcy poparło stanowisko przeciwnie.

Co dzień na kongresie przemawiało kilkudziesięciu mówców. Dla

cudzoziemca była to istna szkoła poznania angielskiego robotnika, działacza starych trade - unionów. Na tym kongresie jedna rzecz była poza wszelką wątpliwością. Rząd ma do przeprowadzenia olbrzymie trudności

wszelkiego rodzaju, tak gospodarcze, jak i polityczne. Ale jeśli socjalizm w Anglii może na czymś budować, to jest to mimo wszystko potężna organizacja 8 milionów angielskich związkowców.

LUCJAN BLIT

SPORT

Popis kolarzy czechosłowackich na torze w Helenowie

Na zakończenie występów kolarzy czechosłowackich w Polsce, odbył się we wtorek na torze w Helenowie pierwszy po wojnie wyścig amerykański parami przy świetle elektrycznym. W wyścigu wzięło udział 8 par. Czesi, jako lepsi sprinterzy, narzucili silne tempo i po 5 okrążeniach zdo-

byli 400 mtr. przewagi, której nie utracili do końca, mimo usilnych starań Polaków Beka i Pietraszewskiego oraz Napieraty i Kapiaka. W ogólnej punktacji zwyciężyła para czechosłowacka Cihlar-Stępanek (17 pkt) przed Bekiem i Pietraszewskim (12 pkt).

Tenisści sztokholmscy przegrali również w Katowicach

Tenisści sztokholmscy po zawodach w Warszawie, udali się do Katowic, gdzie rozegrali drugi mecz Sztokholm — Katowice, zakończony zwycięstwem Katowic w stosunku 3:2.

W pierwszym dniu Kończak w grze pojedynczej pokonał Blomqvista (Szt.) wygrywając wszystkie 3 sety 6:1, 6:0, 6:2. W grze mieszanej para szwedzka Klostén — Rohlsson pokonała parę Jędrzejowską, Chytrowską 4:6, 6:4, 6:3. W drugim dniu Jędrzejowska pokonała Klostén 6:1, 6:0, a Blomqvist wygrał z Niestrojem 6:4, 7:9, 6:1. W ostatniej walce para polska Kończak, Niestrój pokonała parę szwedzką Blomqvist — Lettstroem 6:3, 6:1.

Po meczu w Katowicach Szwedzi wyjechali na turniej do Sopotu.

Mistrzostwa lekko-atletyczne ZRSS w Gdańsku

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Gdańsku-Wrzeszcz mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych konkurencji kobiecej i męskiej. Udział w mistrzostwach zgłosiło około 250 zawodników, wśród których znajdują się czołowi lekkoatleci Polski: jak: Mitanowa, Łomowski, Kleś, Boniecki i inni.

Balet Moisiejewa na Odbudowę Warszawy



Igor Moisiejew (w kapeluszu) i młoda aktorka Kiwa Pak (z lewej) przy przeliczaniu zebranych ofiar na odbudowę Warszawy.

WIERA PANOWA (77) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

A później wytłumaczyła:

— Bo myśmy się tu wszystkie wykwalifikowały w pociągu i po skończonej wojnie chcielibyśmy pracować w tej specjalności. Ola i Katia dadzą sobie radę przy prowadzeniu każdej stolówki. A ja... — Fima zarumieniła się — ja, towarzyszu, chciałabym do jakiegoś eleganckiego hotelu, albo restauracji na szefa kuchni.

(Patrzcie państwo, jakie słowa: szefa kuchni. Zuch dziewczyna...)

— Doskonale to wymyśliłaś, moje dziecko, postaram się pomóc ci. Dostaniecie wszystkie najlepsze świadectwa.

— Co po świadectwach?... Najlepiej by było gdybyście, towarzyszu, sami postarali się.

— Postaram się — przyrzekł.

Gdy Fima wyszła, Daniłow zastanowił się nad tym co mówiła. Ta dziewczyna miała rację. Powinien zająć się losem tych wszystkich ludzi, gdy nadejdą pokojowe czasy.

Jedni nie będą tego potrzebowali: ani lekarze, ani siostra Julia, ani Lena Ogorodnikowa, ani on sam. Ale oto na przykład siostra Smirnowa, albo Muchina? Powinny by dostać pracę w jakimś wzorowym szpitalu. Sobol powinien pójść na stanowisko zarządzającego lub intendenta do dużej instytucji. Waśka? Waśka może iść wszędzie i do szpitala i do kołchozu, czy tam gdzie raki zimują — dziewczyna wszędzie da sobie radę. Najlepiej będzie, jeżeli poleci ją opiece siostry Julii. To bezdarna kobieta, niechaj zrobi z tej dziewczyny pożytecznego człowieka.

Dobrze by było gdyby można było nie tracić z tymi ludźmi kontaktu po wojnie. Podróżni, którzy spędzają po dwa dni we wspólnym przedziale kolejowym, zbliżają się do siebie — a oni przecież cztery lata jeździli razem. Jeździli — i pracowali.

Jemu się zdawało, że tym dziewczętom z kuchni Bóg wie co chodzi w głowie. Teraz już wie o czym szepotały do późnego wieczora między sobą. O tym, jak rozpoczynać życie po wojnie.

A on sam rozpocznie to życie po wojnie? Praca znajdzie się. Pracy będzie dosyć. Trzeba będzie tylko swoje życie odpowiednio urządzić w domu, bo nie wszystko było tak jak należy...

Wkrótce zobaczy syna.

Zobaczy go już za chwilę

Daniłow szedł szeroką, niezabudowaną, podmiejską ulicą w kierunku swego domu. Z górą rok nie był tu.

Powoli kroczyła laciata krowa. Stara babina jeszcze wolniej wlokła się za nią, podpierając się kijem. Jakis człowiek w załuszczonej marynarce, stukając drewnianymi obcasami, szedł przez drewniane kładki. Dopędził Daniłow, obejrzał się — widocznie nieznajomy. Po obu stronach ulicy rosły kartofle. Zupełnie jak na wsi. Kładki nie naprawione, domy zaniedbane, od dawna nieremontowane.

Oczywiście podobnie będzie wyglądał i jego dom. Bo to wątpliwe, by go odremontowano. Znał też na pewno nie miał czasu zająć się tym. Sama jedna musiała sobie dawać radę bez niego w ciągu tylu lat. Nie wątpił, że dawała sobie radę. Była przecież taka dzielna. A on rzadko ją wspominał, rzadziej niż syna.

Przy sąsiedniej furtce bawili się dzieci. Jego syna nie było pomiędzy nimi. Czyje to są dzieci? Tę dziewczynkę, czarnulkę jak cyganka, przypomina sobie. Ależ powyrastały dzieci...

Oto furtka do jego domu. Jest zamknięta, ale wiedział jak się otwiera: trzeba przesunąć rękę pomiędzy sztachetami i podnieść drewniany rygiel. Zrobił tak. Wszedł na podwórze swojego domu. Na podwórzu nikogo nie było. Daniłow obejrzał się dokoła: równiutkie grządki, zapewne niedawno przekopane, zagrabione dokładnie i umiejętnie. Młoda trawa rośnie po bokach ścieżki. Oto ganek. Na drzwiach kłódka. Kłódka? Dlaczego? Nie wyobrażał sobie, że zastanie kłódkę na drzwiach — a przecież to było zrozumiałe, skoro nie uprzedził o tym, że przyjeżdża. Ale zrobiło mu się naraz smutno.

Kłódka na drzwiach jego domu? Postał chwilę, rozmyślając. Dawniej, przed wojną, żona, wychodząc z domu, kładła klucz od mieszkania pod gankiem: na wypadek gdyby przyszedł wcześniej, a jej nie było w domu. Zszedł więc schodkami na dół i szukał ręką pod gankiem. Stare, dobrze znane mu wrażenie, jak gdyby dotknął wilgotnego mchu, odnowiło się w nim naraz. Klucz leżał na swym dawnym miejscu, w wyżłobieniu pomiędzy cegłami. Było to jak gdyby pierwsze przywitanie.

Daniłow otworzył drzwi i wszedł do swego domu. Stał w maleńkiej kuchence. Wszystko było jak dawniej, na swoim miejscu. I stół i doniczka z jakimś kwiatkiem i drewniana kadź, nakryta surowym płótnem. W pokojach było mroczniej aniżeli na dworze i dopiero po kolei mógł rozeznąć wszystkie przedmioty.

Na stole nakrytym jasną ceratą stał szklany stoik z mialkim cukrem. Na spodeczku pozostała skorupa po jajku. Cerata była już mocno zużyta, wytarta na rogach stołu — a przecież gdy wyszedł na wojnę była jeszcze zupełnie nowa. Na ceracie

jakieś plamy atramentowe. Skąd się wzięły? Ależ tak — to jego syn pisze. Wyrósł i pisze atramentem.

Daniłow zamknął oczy. Gdy je otworzył — były pełne łez. Przeknął coś ciężkiego i słodkiego, co nagromadziło mu się tymczasem w krtani. Roześmiał się z oczyma pełnymi łez... Wyrósł jego syn i pisze atramentem...

Daniłow przeszedł do sąsiedniego pokoju. Tu też wszystko było jak dawniej, choć nie blyszczalo tą schludnością, ani czystością, do której przywykł. Łóżko było zasiane zamiast białą kapą jakimś szarym i szorstkim kocem. Na stole obok maszyny do szycia leżała niedocierowana dziecinna pończocha, nadziana na drewnianą ryżkę.

W rogu stał dziecinny welocyped na trzech kołach: jeden pedał był odłamany... Nie ma sensu go poprawiać teraz. Syn wyrósł — potrzebny mu teraz prawdziwy rower na dwóch kołach.

Daniłow wyszedł na ganek, siadł na stopniu i zapalił papierosa. Siedział, palił i myślał. Nic nie mąciło jego myśli. Powoli, bez przeszkód myślał o Dusi, o żonie, myślał z wdzięcznością, niemal z tkliwością. Ziemia pachniała świeżością. Gdzieś na ulicy rozległ się w pobliżu głos żony. Mówiła gniewnie: — Gdybyś ty był mądrym chłopcem, to byś mu powiedział: po co mnie działo uczy takich rzeczy, jak strzelanie z procy... Daniłow nie ruszył im na spotkanie. Siedział na ganku, obejmując kolana rękami.

Syn pierwszy wbiegł przez furtkę. Za nim szła Dusia z ciężkim workiem na plecach. Syn zauważył siedzącego na ganku i z wolna krok. Szedł coraz wolniej, wreszcie zatrzymał się, roześmiał i zmieszany głosem powiedział: — Tatusi...

Chłopak wyrósł, ale był chudziutki. Był opalony — brakło mu paru przednich zębów.

Żona aż krzyknęła z zaskoczenia. Opuściła worek na ziemię i usiadła na nim, jak gdyby naraz zabrakło jej sił, by iść dalej. Daniłow wstał, podniósł syna do góry, ucałował go w strzyżoną główkę. Potem podszedł do żony.

— Wstań...

Wstała. Daniłow podniósł worek i niósł go do kuchni. Żona szła za nim. Milcząc, drżącymi rękami zdejmęła z głowy chustkę i poprawiała włosy.

Daniłow zapalił światło. W jego blasku widać było szczęśliwą twarzyczkę syna i postarzałą twarz żony.

I wtedy Daniłow powiedział głosem, w którym była i skrucha i tkliwość:

— No, opowiadaj jak się wam tutaj żyło...

K o n i e c .